

Młynarz, syn jego i osieł



IGNACY KRASICKI

BAJKI NOWE

Młynarz, syn jego i osiel

z francuskiego, *La Fontaine*

Nie wiem, gdzie ja to czytał, ale mniejsza o to.
Miał jeden młynarz osła; tak zmęczył robotą,

 Iż nie wiedząc, co robić,
 Wolał sprzedać¹ niż dobić.

Wola syna wyrostka, co go w domu chował,
I rzecze: «Żeby się nasz osiel nie zmordował
 W długiej drogi przeciągu,
 Zanieśmy go na drąg».

Dźwiga stary i stęka, chłopiec jeszcze gorzej,
Im szli dalej, im szli sporzej,
Tym srożej trud uciemieżał,
Tym bardziej im osiel ciężał.

 Gdy to postrzegli,
 Ludzie się zbiegli.

 Śmiechy się wzniosły:
 «Wzdyć to trzy osły!

 A ten najmniej, co na drąg».
Niekontent młynarz z zaciągu²,
 Rozumu się poradził,
 Syna na osła wsadził.

Aż pierwsi, co napotkał, nuż się gniewać o to:

 «Ty na osle, niecnoto! —

 Rzekli do chłopca — a stary pieszo!»

 Więc do kijów gdy się spieszą,
 Aby ich złość nie uniosła,
 Zsadził syna, siadł na osła.

Przechodziły dziewczęta, mówi jedna do drugiej:

 «Patrz, biedny chłopiec, jak do usługi

 Ten stary go używa!
 Dziecię z pracy omdlewa,
 A dziad niemiłosierny

 W taki upał niezmierny
 Pieszko go iść przymusza».

 To starego gdy wzrusza,
 Wsadził chłopca za siebie.

 Że dogodził potrzebie,

 Jedzie kontent z wynalazku,
 Ledwo co wyjechał z lasku,
 Znowu krzyk: «Jacy to głupi!

Obyczaje, Ojciec, Syn

¹przedać (przestarz.) — sprzedać. [przypis edytorski]

²zaciąg — przedsięwzięcie. [przypis redakcyjny]

A kto od nich osła kupi?
Podróżą go udręczą,
Ciężarem go zamęczą;
Chyba skórę przedadzą!»
«Nieźle oni coś radzą —
Rzekł młynarz — chociaż i łają».
Więc z synem z osła zsiadają,
Aż znowu mówią przechodnie:
«A któż to widział, aby wygodnie
Osieł szedł wolno, a młynarz za mim.
Wybacz, bracie, że cię ganim;
Každy z ciebie śmiać się będzie,
Jak się nie poprawisz w błędzie».
«Nie poprawię — rzekł młynarz — dość przymówek zniosłem;
Chciałem wszystkim dogodzić i w tym byłem osłem.
Odtąd, czy kto pochwali, czy mnie będzie winił,
Nie będę dbał nic o to; co chcę, będę czynił».
Co rzekł, to się ziściło
I dobrze mu z tym było.

Głupota, Mądrość,
Obyczaje

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/mlynarz-syn-jego-i-osiel-bajki-nowe>

Tekst opracowany na podstawie: Ignacy Krasicki, Bajki, oprac. Zbigniew Goliński, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Kraków, 1975

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Dariusz Gałeczki, Marta Niedziałkowska, Olga Sutkowska, Zbigniew Goliński.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).